

Nawrócenie chrześcijańskie drogą radości i nadziei

Budowanie dojrzałej postawy wiary jest powiązane ze stałym pogłębianiem relacji z Bogiem poprzez nawrócenie i odkrycie na nowo radości oraz nadziei, które są podstawowymi aspektami życia chrześcijańskiego. Papież Benedykt XVI napisał, że „wiera jest uzdrowieniem i zbawieniem. Nie możemy być jednak do głębi uzdrowieni, jeżeli nie przyjmujemy również bólu przemiany”. Stąd potrzeba ciągłego nawracania się i przemiany swojego życia. Owocami nawrócenia są radość i nadzieja życia chrześcijańskiego, które angażują do aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła i społeczeństwa. Zarówno społeczna natura człowieka, jak i chrześcijańskie powołanie do świętości wymagają zaangażowania apostołskiego w różne dziedziny życia społecznego¹. Wierni, ubogaceni nowymi doświadczeniami, chcą służyć drugiemu człowiekowi i uczestniczyć w misji Kościoła. Przez różne formy apostołstwa ukazują, że jest możliwe życie wiarą we współczesnym świecie. Potrzeba takiego zaangażowania wynika z nakazu Chrystusa, który mówi o miłości i niesieniu pomocy innym ludziom.

1. Nawrócenie początkiem nowego życia

Słowo „nawrócenie” w języku biblijnym oznacza „odwrócenie się od zła i zwrócenie się do Boga”. Nawrócenie

wpisane jest w naturę każdego człowieka, który mimo swojej grzeszności i ułomności pragnie być dobrym, радным. Grzech zwykle dotyka nie tylko grzesznika, ale i innych ludzi oraz całe wspólnoty. Dlatego też nawrócenie ma wymiar osobisty i społeczny oraz eklezjalny. Dokonująca się w człowieku przemiana nie jest efektem jego osobistych starań, ale przede wszystkim owocem spotkania z Bogiem. Sam Pan Jezus zachęcał: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1,15). Innym razem mówił: „jeśli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,31-32). Na tym właśnie polega istota nawrócenia, człowiek uznaje swój grzech i potępia go w głębi swojego serca oraz postanawia poprawę i życie według nauki Boga. Taki też cel miała ziemską działalność Jezusa Chrystusa, który jako lekarz przybył leczyć ludzkie rany i wzywać do nawrócenia grzeszników (por. Łk 5,32). Jezus nawoływał do porzucenia dawnego życia i wybrania nowego życia z Bogiem. Nawrócenie wymaga zmiany swojego myślenia i serca, gdyż to ono jest siedliskiem grzechu (por. Jr 17,5-10). Poznane słowo Boże i przykład Jezusa mobilizuje do nowego życia, życia zgodnego z wolą Bożą. *Katechizm Kościoła Katolickiego* ukazuje, że wysiłek nawrócenia nie jest jedynie dziełem ludzkim. „Jest on poruszeniem «skruszonego serca» (Ps 51,19),

¹ Por. W. Przygoda, *Apostolat społeczny*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Lublin 2006, s. 55-58.

pociągniętego i dotkniętego łaską pobudzającą do odpowiedzi na miłosierdną miłość Boga, który pierwszy nas umiłował” (KKK 1428). Jednocześnie podkreśla, że Jezus Chrystus został z nami w swoim słowie, „nauce Kościoła a przede wszystkim sakramentach i Komunii Świętej. Pozostawił nam również Ducha Świętego, który «przekonuje świat o grzechu» (J 16,8), to znaczy, że (...) Ten sam Duch, który ujawnia grzech, jest także Pocieszycielem, udzielającym ludzkiemu sercu łaski skruchy i nawrócenia” (KKK 1433). Istnieje zatem potrzeba nawracania się zarówno pojedynczego człowieka, jaki i całej wspólnoty wiernych. Jednak w nawróceniu potrzebny jest tzw. punkt zwrotny, moment, w którym człowiek uświadomi sobie, że jego dotychczasowe życie nie ma sensu. Przemiana myślenia, a następnie działania, powinna być wynikiem spotkania ze słowem Bożym i odpowiedzią na miłość Boga. Papież Franciszek w adhortacji *Evangelii gaudium* (dalej skrót: EG). Wskazuje, że kerygma powinna zajmować centralne miejsce w działalności ewangelizacyjnej i w każdej próbie odnowy kościelnej (por. EG 164). Tylko przyjęcie słowa Bożego pomaga człowiekowi w refleksji nad własnym życiem i uzdalnia do przemiany. Głoszenie zbawczego orędzia jest niezbędnym aktem, by w człowieku mogło dokonać się prawdziwe nawrócenie do Boga, które rodzi radość i nadzieję. Zatem przemiana nie jest efektem osobistych starań człowieka, ale wynika ze współpracy z łaską Bożą. Również owoce nawrócenia, takie jak: radość, nadzieja, pokój serca i zadowolenie z życia, rodzą się dzięki powrotowi do Boga. Dzieje się tak, gdyż człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga tylko w Nim osiąga swoje szczęście, zarówno tutaj na ziemi,

jak i w przyszłości niebiańskiej. Papież Franciszek wskazuje: „Radość Ewangelii napelnia serce oraz całe życie tych, którzy spotykają się z Jezusem. Ci, którzy pozwalają, żeby ich zbawił, zostają wyzwoleni od grzechu, od smutku, od wewnętrznej pustki, od izolacji. Z Jezusem Chrystusem rodzi się zawsze i odradza radość” (EG 1). Zatem głoszenie chrześcijańskiego kerygmatu daje człowiekowi szansę poznania powodów, dla których warto ciągle zmieniać swoje życie i jeszcze bardziej wiązać je z Jezusem Chrystusem. Poznanie Prawdy pozwala mieć nadzieję, że w naszych wysiłkach nigdy nie pozostajemy sami. Pomaga nam sam Jezus Chrystus oraz wspomaga Kościół. Ojciec Święty Jan Paweł II nazywa Kościół „wielkim sakramentem pojednania” z trzech powodów, przede wszystkim „przez samo jego istnienie jako wspólnoty pojednania, która poświadcza i reprezentuje w świecie dzieło Chrystusa”, następnie „przez jego posługę stania na straży i wyjaśniania Pisma Świętego” i wreszcie przez siedem sakramentów, które „tworzą Kościół” (por. RP 11).

Można powiedzieć, że „chrześcijanin tu na ziemi znajduje się w podwójnym stanie: w stanie pielgrzymowania do wieczności i w stanie ciągłego nawracania się do Boga. Prawdziwe nawrócenie nie jest jednak możliwe bez daru pojednania. Pojednanie jawi się jako konieczny warunek pełnego powrotu człowieka do Boga. (...) W tym świetle, nawrócenie wiąże się z prawdą o sobie. Pojednanie z Bogiem w Jezusie Chrystusie dokonuje się za sprawą Ducha Świętego. Człowiek potrzebuje darów Ducha Świętego, Jego samego, by moc prawdy i miłości mogła kształtować jego życie od wewnątrz. Dzięki Duchowi Świętemu człowiek jest zdolny do pełnego nawrócenia. Z wezwaniem do nawrócenia

łączyć się wezwanie do wiary. Bogu należy odpowiedzieć posłuszeństwem wiary. To posłuszeństwo wiary wiąże się z wezwaniem Chrystusa do pójścia za Nim. Pan Jezus uczy, że nie można iść za Nim bez wiary w Jego wielkie miłosierdzie, a jednocześnie bez wyrzeczenia i ofiary.

2. Nawrócenie drogą do budowania dojrzałej wiary

Św. Ambroży, pisząc, że „Kościół ma wodę i łyżę: wodę chrztu i łyżę pokuty”,² wskazuje na dwa rodzaje nawrócenia. Pierwsze dokonuje się przez chrzest, natomiast drugie poprzez pokutę. Nawrócenie w sakramencie chrztu to przejście ze stanu niewiary do stanu wiary. Każde następne nawrócenie potrzebuje wcześniejszego głoszenia i przyjęcia kerygmatu – zbawczego przesłania Biblii, zawierającego obietnicę zbawienia i wzywającego człowieka do wiary i przemiany. Tak jak chrzest jest początkiem życia w Bogu, tak moment nawrócenia jest czasem rozpoczęcia nowej drogi życia z Bogiem, która poprowadzi go do ostatecznego celu. Jak podaje *Katechizm Kościoła Katolickiego*: „Nawrócenie do Chrystusa, nowe narodzenie przez chrzest, dar Ducha Świętego, Ciało i Krew Chrystusa otrzymane, jako pokarm sprawiły, że staliśmy się «święci i nieskalani przed Jego obliczem» (Ef 1,4), jak sam Kościół oblubienica Chrystusa, jest «święty i nieskalany» (Ef 5,27). Nowe życie otrzymane w sakramentach wtajemniczenia chrześcijańskiego

nie wyeliminowało jednak kruchości i słabości natury ludzkiej ani jej skłonności do grzechu (...). Pozostaje ona w ochrzczonych, by podjęli z nią walkę w życiu chrześcijańskim z pomocą łaski Chrystusa. Tą walką jest wysiłek nawrócenia, mający na uwadze świętość i życie wieczne, do którego Pan nieustannie nas powołuje” (KKK 1426). Jednym z podstawowych wezwań Jezusa i Kościoła jest wołanie o nawrócenie do Boga. Fundamentalny charakter tego wezwania wynika przede wszystkim „z daru «nowego życia» w Chrystusie. Bez odniesienia się do zbawczego dzieła Chrystusa, którego wyrazem jest nowy człowiek, wizja nawrócenia traci swą ewangeliczną specyfikę. Ze śmierci i zmartwychwstania Chrystusa rodzi się nowy człowiek, a także nowa wspólnota z Bogiem i ludźmi. W ten sposób człowiek powraca do najgłębszej prawdy o sobie i może prowadzić nowe życie”³. Dlatego też, jak podaje S. Haręzga, „Kierując się wezwaniem Chrystusa «wierźcie w Ewangelię», należy pamiętać, że najlepszym sposobem na utrwalenie nawrócenia jest ciągłe uczenie wiernych żywej wiary. Dokonuje się to nie tylko przez głoszenie objawienia Bożego dokonanego w Jezusie Chrystusie, ale także przez wprowadzanie w komunię z Nim samym w postawie zaufania i zawierzenia Jego zbawczej obecności. Mając świadomość tego, duszpasterze winni pomagać wiernym, by każdy akt ich osobistego nawrócenia, każda sakramentalna spowiedź, prowadziły ludzi do pogłębienia relacji z Chrystusem

² Ambroży, *List I do siostry 12*, tłum. P. Nowak, Warszawa 2012, s. 127.

³ M. Kluz, *Ocalenie w niemodnym słowie „nawrócenie”*, <http://www.currenda.diecezja.tarnow.pl/archiwum/2008/01/art-43.php>, z dn.08.06.2015.

i jeszcze mocniejszego opowiedzenia się za Ewangelią w realizowaniu swego powołania. (...) Najlepszym sposobem wprowadzania wiernych w nawrócenie i umacnianie ich, by jak najdłużej trwali w tej postawie, zawsze będzie uczenie ich korzystania ze słowa Bożego i z Eucharystii”⁴. Proces nawrócenia powinien zawsze być realizowany w sposób dynamiczny. Pierwszy etap to uświadomienie sobie swojej grzeszności i chęć wyznania swoich grzechów. Kolejny etap to wyznanie grzechów w sakramencie pokuty i pojednania. Następnie konieczne jest postanowienie poprawy i radykalne odwrócenie się od grzechu i walka z grzesznymi przyzwyczajeniami. Kolejny etap to tzw. zadośćuczynienie i wynagrodzenie za grzechy. To w Kościele i tylko w nim człowiek może przyjmować sakramenty, które umacniają w drodze do Boga. Poprzez sakrament pokuty i pojednania grzesznik otrzymuje przebaczenie i może żyć w przyjaźni z Bogiem i ludźmi. Przystępowanie do sakramentu pojednania powoduje radość płynącą ze świadomości życia w przyjaźni z Bogiem i w jedności z Kościołem. Przebaczenie otrzymane w tym sakramencie stanowi „podstawowy warunek pojednania i to nie tylko w relacji człowiek – Bóg, ale także we wszystkich relacjach międzyludzkich. Umożliwia ono przekreślenie złej decyzji oraz otwiera drogę do naprawienia wyrządzonej krzywdy. Jest ono

konieczne nie tylko po to, aby przekroczyć granicę nieprzyjaźni, dzielącą od innych, ale także i po to, aby Bóg mógł pozostawić ludzkiemu sumieniu pytania, na które oczekuje odpowiedzi w całej wewnętrznej prawdzie”⁵.

Ojciec Święty Jan Paweł II w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia* przypomina, że „pojednanie z Bogiem zakłada i obejmuje wyraźne i zdecydowane oderwanie się od grzechu, w który się popadło. Zakłada i obejmuje zatem czynienie pokuty w najpełniejszym tego słowa znaczeniu: żal, okazanie skruchy, przyjęcie postawy skruszonej, czyli wkroczenie na drogę powrotu do Ojca. Taka jest ogólna zasada, którą każdy winien zachować w konkretnej sytuacji, w jakiej się znajduje” (nr 13). To właśnie sakrament pokuty i pojednania jest „dla zagubionego człowieka szansą na nową relację z Bogiem i Kościołem. Potrzeba jednak, aby w trakcie przygotowania i celebracji sakramentu odkrył on, że Bóg, Kościół i ich reprezentant – kapłan są po jego stronie przeciwko grzechowi i złu. Dokonuje się to zwykle wtedy, gdy sakrament pokuty i pojednania jest celebrowany ze spokojem, w odpowiednich warunkach, a kapłan dba o komunikatywność i dobre przyjęcie penitenta”⁶. Eucharystia i pokuta są „sakramentami szczególnie z sobą związanymi i wzajemnie przyporządkowanymi. Uświadomienie sobie,

⁴ S. Hareźga, *Nawrócenie w świetle i mocy Słowa Bożego*, w: *Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2013-2017*, Poznań 2014, s. 183.

⁵ M. Kluz, jw.

⁶ P. J. Śliwiński, *Sakrament pokuty w świecie postindustrialnym*, w: *Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2013-2017*, Poznań 2014, s. 239.

kim jest Ten, którego przyjmuje się w Komunii eucharystycznej, prowadzi do spontanicznego poczucia niegodności, rodzącego żal za grzechy i potrzebę wewnętrznego oczyszczenia. Przebaczenie zaś, którego wierzący doświadcza w sakramencie pokuty i pojednania, jest owocem odkupieńczej śmierci Chrystusa, uobecnionej w Uczcie eucharystycznej⁷. W adhortacji *Evangelii gaudium* papież Franciszek wyraził nadzieję, „że wszystkie wspólnoty znajdą sposób na podjęcie odpowiednich kroków, aby podążać drogą duszpasterskiego i misyjnego nawrócenia, które nie może pozostawić rzeczy w takim stanie, w jakim są” (EG 25). Ta duszpasterska przemiana ma polegać na coraz lepszym stosowaniu metod i środków duszpasterskich, aby ludzie zrozumieli, czym jest grzech i kim jest dla nich Bóg. Dlatego głoszący powinni jako pierwsi stać się adresatami Chrystusowego wezwania. Przed katechetami i kapłanami stoi zadanie osobistego duszpasterskiego nawrócenia, aby w ten sposób dać świadectwo wewnętrznej przemiany. Głoszone przez nich wezwanie do nawrócenia powinno być poprzedzone osobistym nawróceniem i ukazaniem radości bycia chrześcijaninem. Duszpasterze słowem Bożym pomagają wiernym kroczyć drogą nawrócenia.

3. Nawrócenie odkrywaniem radości życia chrześcijańskiego

W przemówieniu do katechetów i nauczycieli z racji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, kard. J. Ratzinger wyjaśniał: „Greckie słowo odpowiadające

naszemu «nawróć się» znaczy prze-myśleć, poddać rewizji życie indywidualne i społeczne; pozwolić Bogu wnikać w zasady rządzące życiem; w osądach nie kierować się już rozpowszechnionymi opiniami. Nawrócić się znaczy zatem: nie żyć tak, jak wszyscy, nie postępować tak, jak wszyscy, nie usprawiedliwiać własnych dwuznacznych albo niegodziwych działań tym, że inni postępują tak samo; zacząć patrzeć na własne życie oczyma Boga; a zatem szukać dobra, nawet jeśli jest to niewygodne⁸. Autentyczne nawrócenie wiąże się więc z otwarciem na Boże miłosierdzie, uznaniem własnej winy oraz swoich ludzkich ułomności. *Katechizm Kościoła Katolickiego* podkreśla, że: „Droga powrotu do Boga, nazywana nawróceniem i żalem, zakłada ból i odwrócenie się od popełnionych grzechów oraz mocne postanowienie niegrzeszenia w przyszłości. Nawrócenie dotyczy więc przeszłości i przyszłości. Źródłem nawrócenia jest nadzieja na miłosierdzie Boże” (KKK 1490). To właśnie wiara w dobroć i bezgraniczne miłosierdzie Boże daje nadzieję na lepsze życie w Bogu. Świadczy o tym „nawrócenie św. Piotra po jego trzykrotnym zaparciu się Nauczyciela. Pełne nieskończonego miłosierdzia spojrzenie Jezusa wywołuje u niego łzy skruchy, a po zmartwychwstaniu Pana trzykrotnie wyznaje, że Go kocha. Drugie nawrócenie ma także wymiar wspólnotowy. Jest to widoczne w wezwaniu Pana skierowanym do całego Kościoła: «Nawróć się!» (Ap 2,5.16)” (KKK 1429). Jan Paweł II nauczał: „Ponieważ wiara znajduje

⁷ M. Kluz, jw.

⁸ J. Ratzinger, *Nowa ewangelizacja*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/inne/ratzinger_ewangelizacja.html, z dn. 09.06.2015.

swe źródło w Objawieniu Bożym, dlatego istotnym aspektem współpracy z łaską wiary jest stałe, o ile możliwości systematyczne, obcowanie z Pismem Świętym (...). Tak wielka [bowiem] tkwi w słowie Bożym moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego⁹. Dlatego też papież Franciszek wzywa cały Kościół do ciągłej formacji na drodze nieustannego nawracania się. Zachęca do nawrócenia osobistego, ale także do nawrócenia całych wspólnot, by objawiał się w nich duch misyjny, apostołski i ewangelizacyjny. Mocno brzmią słowa Ojca Świętego w adhortacji *Evangelii gaudium*: „Wolę raczej Kościół poturbowany, poraniony, brudny, który wyszedł na ulicę, niż Kościół chory z powodu zamknięcia się i wygody, przywiązania do własnego bezpieczeństwa. Nie chcę Kościoła troszczącego się o to, by stanowić centrum, który w końcu zamyka się w gąszczu obsesji i procedur” (EG 49). Jednocześnie zaprasza On „każdego chrześcijanina, niezależnie od miejsca i sytuacji, w jakiej się znajduje, by odnowił dzisiaj swoje osobiste spotkanie z Jezusem Chrystusem (...). Nie ma racji, dla której ktoś mógłby uważać, że to zaproszenie nie jest skierowane do niego, ponieważ «nikt nie jest wyłączony z radości, jaką nam przynosi Pan». (...) Nikt nie może nas pozbawić godności, jaką obdarza nas ta nieskończona i niewzruszona

miłość. On pozwala nam podnieść głowę i zacząć od nowa, z taką czułością, która nas nigdy nie zawiedzie i zawsze może przywrócić nam radość” (EG 1-3). W ten sposób papież Franciszek ukazuje przemieniającą moc Boga i Jego słowa, które wzywa do nawrócenia i głębokiej przemiany człowieka¹⁰. Ojciec Święty podkreśla również, że wiara „jest cennym darem Boga, który otwiera naszego ducha, byśmy mogli Go poznać i kochać. On chce nawiązać z nami relację, abyśmy mogli uczestniczyć w Jego życiu i uczynić nasze życie bardziej sensownym, lepszym, piękniejszym. Bóg nas kocha! Jednakże wiara musi być przyjęta. Domaga się więc naszej osobistej odpowiedzi, odwagi, by Bogu zaufać, by żyć Jego miłością (...). Jest to dar, którego nie wolno zatrzymać dla siebie, ale trzeba się nim dzielić: gdybyśmy chcieli zatrzymać go jedynie dla siebie, stabilibyśmy się wówczas chrześcijanami wyizolowanymi, jałowymi i chorymi” (Watykan, 19 października 2013 r.). W Liście do Filipian czytamy: „Radujcie się zawsze w Panu (...) Pan jest blisko!” (Flp 4, 4-5). Słowa te niejako ukazują istotę radości chrześcijańskiej, która jest wynikiem obecności Pana Boga w życiu człowieka. Tylko ten, kto, na co dzień żyje miłością do Boga i człowieka może być naprawdę radosny. Jednakże chrześcijańska radość jest wymagająca, tzn. wymaga od człowieka radykalizmu w myślach, słowach i czynach. Oznacza całkowite poddanie się woli Boga

⁹ Jan Paweł II, *Wiara chrześcijańska: wiara ugruntowana w słowie Bożym*, katecheza z 19 czerwca 1985 r., w: *Potęga wiary. Papieskie katechezy o wierze*, Kraków 2012, s. 62.

¹⁰ Por. Komisja Duszpasterstwa KEP, *Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię. Przez Chrystusa. Z Chrystusem. W Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2013-2017*, Poznań 2014, s. 32.

i życie na wzór Jezusa Chrystusa, wypełnianie przykazań, pomaganie bliźnim, wybaczenie. Uczeń Jezusa ma świadomość, że „Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra” (Rz 8,28). Tak więc nieustanne nawracanie się i stawianie się lepszym jest nieodzownym elementem życia chrześcijańskiego. To ciągle powracanie do Boga powoduje, że człowiek odkrywa radość z bycia chrześcijaninem. Takiego „radosnego świadka wiary można rozpoznać po jego wewnętrznym pokoji i poczuciu bezpieczeństwa nawet w sytuacjach bardzo trudnych, gdy wokół panuje zdenerwowanie i chaos. Człowiek noszący w sobie dar radości będzie umiał z miłością milczeć, towarzysząc cierpieniu innych, ale potrafi też pocieszać Bożą pociechą, którą sam jest pocieszany. Rozraduje się szczęściem drugiego, nawet gdy jemu samemu nie będzie się dobrze układać. Będzie wsparciem dla potrzebującego także wtedy, gdy on sam będzie w potrzebie. Potrafi radośnie dawać i z radością przyjmować. Umie się cieszyć, bo we wszystkim upatruje wyraz Bożej miłości. Czuje się jak wybraniec, bo wie, że nawet przegrana w oczach świata dla niego stanie się zwycięstwem w Jezusie Chrystusie”¹¹.

Ojciec Święty Jan Paweł II podkreślał, iż „Cechą wyróżniającą chrześcijańską radość jest to, że może ona współistnieć z cierpieniem, całkowicie bowiem opiera się na miłości. W istocie Pan, który «jest blisko» nas, do tego stopnia, że staje się człowiekiem, przychodzi, by napęłnić nas swą radością, radością miłości.

Jedynie w ten sposób można zrozumieć pogodną radość męczenników, nawet w momencie próby, bądź uśmiech świętych miłosierdzia w obliczu cierpiących: uśmiech, który nie obraża, lecz dodaje otuchy” (Rzym, 14 grudnia 2003 r.).

4. Radość Ewangelii źródłem zaangażowania na rzecz apostołstwa i misji Kościoła

Głoszenie Ewangelii Jezusa Chrystusa powinno dokonywać się nie tylko słowem, ale także poprzez świadectwo własnego życia, bowiem jak nauczał sam Pan Jezus: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40). Uczynki miłości i miłosierdzia są bardzo ważne, gdyż to z nich będziemy sądzeni u schyłku życia. Papież Benedykt XVI wskazuje, że „miłość stanowi kryterium oceny decydujące ostatecznie o wartości lub bezwartościowości ludzkiego życia” (*Deus Caritas est*, 15). Duszpasterze mają za zadanie pomagać wiernym, aby akty ich osobistego nawrócenia prowadziły do pogłębienia relacji z Jezusem Chrystusem oraz świadczenia pomocy potrzebującym, a szczególnie ubogim, chorym i niepełnosprawnym. Dojrzałość wiary poznaje się po gotowości i umiejętności dzielenia się nią z innymi ludźmi. Według papieża Franciszka, „Każda wspólnota jest «dojrzała» wówczas, gdy wyznaje wiarę, celebrowa ją z radością podczas liturgii, gdy żyje miłością i głosi bez wytchnienia słowo Boże wychodząc ze swego zamknięcia, aby je nieść również na «peryferie»,

¹¹ M. Pik, *Zawsze się radujcie!*, <http://mateusz.pl/wam/poslaniec/0909-2.htm>, z dn. 10.06.2015.

zwłaszcza tym, którzy nie mieli jeszcze możliwości poznania Chrystusa. Trwałość naszej wiary na płaszczyźnie osobistej i wspólnotowej mierzy się również zdolnością przekazywania jej innym, rozpowszechniania jej, przeżywania jej w miłości, dawania o niej świadectwa wobec tych, którzy się z nami spotykają i dzielą z nami drogę życia” (Watykan, 19 października 2013 r.).

Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce podkreśla, że podstawową jednostką oraz terenem pracy duszpasterskiej w Kościele jest parafia jako wspólnota eucharystyczna. Inne wspólnoty, grupy, ruchy czy stowarzyszenia powinny współpracować z parafią (por. DKKKP 12). W takich małych społecznościach wielu ludzi, szczególnie młodych, odnajduje swoje miejsce w Kościele. Św. Jan Paweł II zachęca do powstawania takich wspólnot, które „za pomocą sobie właściwych metod umożliwiają formację głęboko wszczepioną w doświadczenie życia apostołskiego, a równocześnie dają okazje do integracji, ukonkretnienia i bliższego określenia formacji otrzymanej przez swoich członków od innych osób i wspólnot” (ChL 62). Powstające ruchy i stowarzyszenia katolickie odgrywają ważną rolę w formacji chrześcijańskiej dzieci, młodzieży i dorosłych. Ci, którzy doświadczyli w swoim życiu miłosierdzia Bożego, chcą dzielić się nim z innymi i ukazywać radość

życia chrześcijańskiego. Jak podkreśla *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, „Różne «stowarzyszenia, ruchy i grupy wiernych», jakie rozwijają się w Kościele partykularnym, mają na celu pomaganie uczniom Jezusa Chrystusa w wypełnianiu ich misji świeckiej w świecie i w samym Kościele. W takich grupach chrześcijanie poświęcają się «ćwiczeniom pobożnym i bezpośredniemu apostołstwu, dobroczynności i pomocy potrzebującym, chrześcijańskiej obecności w samych doczesnych sprawach tego świata»” (DOK 261). W małych wspólnotach wierzący mogą głębiej zrozumieć własną egzystencję, rozwijać dobre nawyki i podejmować działanie dla dobra innych. Kształtowanie sumienia, zdobywanie wiedzy o Bogu i pogłębianie wiary jest również łatwiejsze w małej wspólnotcie. Każda taka grupa jest to wspólnota ludzi ochrzczonych i zgromadzonych w Imię Pana Jezusa Chrystusa. Jest także wspólnotą modlitwy, obcującą z Chrystusem i wspólnotą pracy, podejmującą zadania, rozwiązującą problemy, poznającą prawdę¹². Inicjatywy zrzeszania się ludzi świeckich są ważne dla wypełniania apostołskiej misji Kościoła, dlatego Kościół zachęca do tworzenia grup nieformalnych, które odpowiadałyby zapotrzebowaniu ludzi świeckich, czy to w ramach liturgii i katechizacji, czy też na szerszej kanwie życia religijnego¹³. Bardzo pożądane jest tworzenie różnych form działania w Kościele.

¹² Por. S. Łabendowicz, *Odpowiedzialność Kościoła za chrześcijańskie wychowanie*, w: *Radomskie Studia Teologiczne*, T. 2, red. Z. Niemirski, Radom 1999, s. 268.

¹³ Por. *Trzeci Synod Archidiecezji Warszawskiej 1974*, „Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej” 57 (1975) nr 1-3, s. 182; *Wiara, modlitwa i życie w Kościele katowickim. Uchwały I Synodu Diecezji katowickiej*, Katowice-Rzym 1976, s. 223; M. Kalinowski, *Małe wspólnoty religijne Kościołem jutra?*, w: *Problemy współczesnego Kościoła*, red. M. Rusecki, Lublin 1996, s. 180.

Mogą to być¹⁴:

- grupy zadaniowe, czyli zespoły osób duchownych lub świeckich, które stawiają sobie za cel np. przeprowadzanie badań, akcje społeczne lub charytatywne, opieką nad chorymi i ludźmi uzależnionymi (np. Caritas, Wolontariat, Akcja Katolicka).

- grupy szkoleniowe, które dążą do uzyskania nie tylko wiedzy, ale i formacji osobowej, a więc katechizacji w małych grupach, przygotowaniu do małżeństwa, nabywaniu specjalnych umiejętności duszpasterskich (np. grupy ministranckie, schola, Klub Inteligencji Katolickiej, Rycerze Kolumba, duszpasterstwo: rodzin, małżeństw).

- kręgi biblijne i grupy medytacji, które stanowią oparcie dla uczestników dążących do pogłębienia swej formacji duchowej (np. Dzieło Biblijne, Koła Żywego Różańca).

- grupy rodzin, które wyprowadzają rodziny z izolacji i zagubienia oraz organizują wzajemną pomoc duchową i materialną (np. Domowy Kościół, Przymierze Rodzin).

Wśród ruchów katolickich, czerpiących inspirację z doktryny chrześcijańskiej, można przykładowo wymienić: Ruch Światło-Życie (Oaza), Odnowa w Duchu Świętym, Neokatéchumenat, Ruch Rodzin Nazaretańskich. Grupy, ruchy i stowarzyszenia religijne stanowią pewną formę uczestnictwa w życiu i misji Kościoła.

Wzajemna wymiana między ich członkami prowadzi do głębszego zrozumienia problemów wiary. W ten sposób całe rodziny stają się aktywnymi członkami Kościoła, którzy przejmują określone funkcje i zadania apostołskie, wynikające z powołania do życia w rodzinie¹⁵. W realizacji owych różnych zadań w rodzinie i we wspólnocie oraz w prowadzeniu życia chrześcijańskiego pomagają spotkania, czytanie Pisma Świętego, rekolekcje lub wspólne modlitwy. Te niewątpliwie ważne elementy budujące wspólnotę należą do struktury katechezy. Dlatego też, im więcej stowarzyszeń będzie powstawać i aktywnie się rozwijać, tym większy będą one miały wpływ na wzrost chrześcijaństwa i odnowę życia chrześcijańskiego. Stąd też wynika zachęta Kościoła do budowania wspólnot religijnych¹⁶ i doceniania ich znaczenia w katechezie. Zadaniem Kościoła jest więc inspirowanie, pobudzanie inicjatywy, wspieranie oraz koordynowanie działalności małych wspólnot religijnych¹⁷. Trzeba stwierdzić, że dzięki odbywającej się w tych wspólnotach katechezie jej członkowie są bardziej przygotowani do: liturgii, modlitwy, czytania Pisma Świętego, aktywnego życia w Kościele i swojej grupie, a przede wszystkim do wypełniania swojego życiowego powołania¹⁸.

¹⁴ B. Strojnowska, J. Strojnowski, *Dynamika grupowa i jej zastosowanie w duszpasterstwie*, w: *Wybrane zagadnienia z psychologii pastoralnej*, red. Z. Chlewiński, Lublin 1989, s. 108.

¹⁵ Por. J. Charytański, *Parafia wspólnotą przekazu wiary i życia chrześcijańskiego*, w: *Evangelizacja*, red. J. Krucina, Wrocław 1980, s. 217.

¹⁶ Por. R. Kamiński, *Funkcje tradycyjne i nowe parafii terytorialnej*, „Roczniki Teologiczno Kanoniczne” 32 (1985) z. 6, s. 63; B. Dróżdż, *Zrzeszenia religijne miejscem urzeczywistniania się Kościoła*, w: *Teologia pastoralna*, red. R. Kamiński, t. 1, Lublin 2000, s. 162.

¹⁷ Por. M. Kalinowski, *Małe wspólnoty...*, s. 181.

¹⁸ Por. E. Materski, *Odpowiedzialność Kościoła za katechezę*, Radom 1993, s. 212.

Podsumowanie

Proces nawracania się jest wpisany w naturę człowieka i Kościoła. Kościół jest święty, ale jednocześnie tworzą go ludzie, którzy potrzebują oczyszczenia, pokuty i odnowy. Prawdziwe nawrócenie obejmuje wieloaspektowo człowieka, nie jest tylko widocznym zewnętrznym czynem – przyjęciem sakramentu pokuty i pojednania, ale przede wszystkim polega na przemianie wewnętrznej człowieka, która jest możliwa dzięki spotkaniu ze słowem Bożym. To Bóg wspiera wysiłki człowieka i jeśli człowiek odpowie na Jego wezwanie, otrzyma nowe życie w Bogu. Jak wskazuje M. Kluz, „Nawrócenie ludzkiego serca do Boga, do prawdy o swoim człowieczeństwie jest drogą do uratowania współczesnej cywilizacji, a w niej także człowieka, który przecież sam siebie nie może do końca zrozumieć bez Chrystusa. Stąd słowa Jana Pawła II, że człowieka należy «mierzyć miarą sumienia, miarą ducha, który jest otwarty ku Bogu», mają szczególne znaczenie w świecie stęchłym i mało wrażliwym na wartości duchowe. Dopiero bowiem człowiek wewnętrznie przemieniony może tworzyć w duchu Chrystusowej Ewangelii świat bardziej ludzki»¹⁹. To codzienne nawracanie się sprawia, że ustawicznie odradza się w człowieku miłość do Boga. Ojciec Święty Benedykt XVI w Liście apostołskim *Porta fidei* wskazuje, aby coraz bliżej poznawać Jezusa Chrystusa, odkrywać treść wiary wyznawanej, celebrowanej, przeżywanej i przemodlonej (por. PF, 9), aby wytrwale budować zażyłość z Synem Bożym. Jedynie głoszenie

chrześcijańskiego kerygmatu daje grzesznikowi szansę, by usłyszał powody, dla których warto zmienić swoje życie i bardziej związać je z Chrystusem. Tylko taka postawa gwarantuje życie w stałym nawracaniu się do Boga. Także owoce nawrócenia, czyli: radość, nadzieja, pokój serca oraz zadowolenie z życia, rodzą się dzięki powrotowi do Pana Boga. Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga tylko w Nim osiąga swoje szczęście, zarówno tutaj na ziemi, jak i w przyszłości niebiańskiej. Wysiłki duszpasterzy i katechetów powinny zmierzać ku temu, by utrwalać nawrócenie wśród wiernych, jako postawę żywej wiary. Ważne jest ukazywanie, że nawrócenie chrześcijańskie jest drogą radości i nadziei. Radość chrześcijańska jest wynikiem obecności Pana Boga w życiu człowieka, a nadzieja wiąże się z łaską przebaczenia, miłości i miłosierdzia. Tylko ten, kto, na co dzień żyje miłością do Boga i człowieka może być naprawdę radosny. Najlepszym zaś sposobem w zdobyciu takiej postawy jest przyjaźń z Bogiem, poddanie się Jego woli, wypełnianie przykazań, pomaganie bliźnim, wybaczenie, korzystanie ze słowa Bożego, sakramentu pokuty i Eucharystii. Tak więc z chrześcijańską radością i nadzieją wiąże się radykalizm w myślach, słowach i czynach. Oznacza to życie na wzór Jezusa Chrystusa, który ukazał, na czym ma polegać miłość „całym swoim życiem, a zwłaszcza jego ostatnim aktem – miłością zbawczą, śmiercią krzyżową, dającą człowiekowi życie, (...). Dopiero w kontekście Jezusowej miłości ofiarnej posuniętej aż do oddania życia

¹⁹ M. Kluz, jw.

za przyjaciół i za nieprzyjaciół – wszak Chrystus umarł na krzyżu za wszystkich grzeszników – można próbować uchwycić sens Jego nauczania na temat miłości bliźniego²⁰. Świadectwo miłości Bożej do każdego człowieka to nie słowne deklaracje, ale czyny. Mówi o nich św. Paweł: „Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełnicie prawo Chrystusowe” (Ga 6,2). Kościół pełni posługę wobec potrzebujących pomocy duchowej i materialnej poprzez katechezę i współpracę z instytucjami opieki społecznej, stowarzyszeniami dobroczynnymi czy ludźmi dobrej woli. Kościół wyraża poparcie dla tej służby bliźniemu dzięki, której przyczynia się do nadania ludzkiego i chrześcijańskiego oblicza współczesnemu społeczeństwu²¹. Działalność wspólnot i grup w Kościele powinna

czerpać przykład z życia i nauki Jezusa, który „nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10,45). Jezus głosił nadejście królestwa Bożego, w której naczelną zasadą życia społecznego jest miłość²². Jednocześnie uczył, że nie można iść za Nim bez wiary i nadziei w Jego miłosierdzie oraz bez wyrzeczenia i ofiary, ciągłego nawracania i stawania się lepszym. Wynika stąd, że w zaangażowaniu w sprawę Kościoła i świata motywacją jest prawo miłości, które w Bogu ma swoją podstawę i źródło²³. Natomiast radość i nadzieja chrześcijanina wypływa z głębokiej wiary w to, że Jezus Chrystus zwyciężył grzech, zło i ludzką słabość oraz zawsze wspomaga każdego człowieka w Jego drodze do Boga.

Ks. dr hab. Stanisław Łabendowicz – Instytut Teologii Pastoralnej i Katechetyki
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie.

²⁰ W. Przygoda, *Słowo Boże jako źródło działalności charytatywnej*, w: *Słowo Boże w Kościele*, red. R. Kuligowski, M. Jagodziński, D. Swend, Warszawa 2009, s. 152-153.

²¹ Por. Benedykt XVI, *Dobro i społeczeństwo nie mogą przetrwać bez wolontariatu. Przemówienie podczas spotkania z wolontariuszami*, Wiedeń 9 IX 2007, „L'Osservatore Romano” 28 (2007) nr 10-11, s. 31.

²² Por. W. Przygoda, *Apostolski wymiar...*, s. 70.

²³ J. Danielou, *Trójca Święta i tajemnica egzystencji*, Kraków 1994, s. 45; W. Przygoda, *Apostolski wymiar...*, s. 71.